

Aleksander Srebrakowski

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
Zakład Historii Europy Wschodniej

RECENZJA ATLASÓW HISTORYCZNYCH:

- 1.) *Tėvynėje ir pasaulyje, Istorijos atlasas 7-8*, sudarė Evaldas Bakonis, žemėlapius spaudai parengė Aira Dubikaltienė, Kaunas 2009, ss. 32. Leidykla „Šviesa”
- 2.) *Viduramžiai. Atlasas Kospektas Žodynas*, žemėlapius sudarė ir maketavo Arūnas Latišenka, teksto autorius Antanas Meištas, Vilnius [2010], ss. 56. Leidykla “Briedis”
- 3.) *Naujausiujų laikų istorijos atlasas 10 klasei*, sudarė ir maketavo Arūnas Latišenka, teksto autoriai Karolis Mickevičius, Živilė Tamkutonytė, Vilnius 2011, ss. 46. Leidykla “Briedis”
- 4.) *Lietuvos istorijos atlasas vidurinei mokyklai*, žemėlapius sudarė ir maketavo Arūnas Latišenka, Vilnius 2012, ss. 32. Leidykla “Briedis”
- 5.) *Visuotinės istorijos, Atlasas Mokykloms*, idėjos autorius Petras Gaučas, sudarytojai Jūratė Šačkutė, Sigita Kaikarienė, Regina Bugorevičienė, Vilnius 2013, ss. 72. Leidykla „Šviesa”

Przedmiotem recenzji jest pięć atlasów historycznych wydanych w latach 2009-2013 przez wydawnictwa *Šviesa* i *Briedis*. Atlasy pierwszego z wydawnictw mają różnych autorów, natomiast w wypadku drugiego przygotował je jeden kartograf, Arūnas Latišenka, zaś jedynie autorzy tekstów są w każdym z nich inni. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że w atlasach nr 2, 3 i 4 (według podanej wyżej listy) powtórzono niektóre mapy dokonując w nich ewentualnie minimalnych poprawek, jak ograniczenie prezentowanego obszaru lub modyfikacja tytułu. W związku z powyższym można spojrzeć na te trzy publikacje jako większą całość, owoc jednej koncepcji autorskiej.

Pierwszy, najstarszy z omawianych atlasów, jest wydawnictwem gdzie zamieszczono bardzo schematyczne mapy, właściwie szkice, pozbawione bardzo wielu szczegółów umożliwiających łatwe zorientowanie się w opisywanej przestrzeni. W niektórych miejscach pominięto wręcz pewne elementy topografii danego obszaru. Na przykład na s. 25 brak jest kompletnie estońskiej wyspy Saremaa (Ozylia). To wszystko budzi obawy czy atlas jest rzeczywiście dobrym dopełnieniem podręczników szkolnych, w których znajdują się znacznie dokładniejsze i bardziej czytelne mapy. Sama koncepcja atlasu na który składają się bardzo uproszczone mapy nie jest niczym nagannym. Znane są wydawnictwa, jak na przykład atlasy Martina Gilberta¹, publikowane przez znany brytyjski dom wydawniczy „Routledge” gdzie mimo uproszczonej strony kartograficznej, w publikacjach umieszczono bardzo wiele szczegółowych danych znakomicie ilustrujących wszelkie kwestie związane z tematem danego atlasu. Niestety publikacja Evaldasa Bakonisa i Airy Dubikaltienė taka nie jest. Zamieszczone tam mapy są bardzo schematyczne i źle skonstruowane (nie widać tu wyraźnej zasady stosowania określonych kolorów, grubości linii czy wielkości czcionki stosowanej do opisu nazw historyczno-geograficznych), przez co często stają się one nieczytelne. Dotyczy to między innymi sytuacji kiedy na jednej planszy autorzy chcą zilustrować wydarzenia mające miejsce w bardzo

¹ Por. na przykład: M. Gilbert, *The Routledge Atlas of the First World War*, London 2005; idem, *The Routledge Atlas of the Arab–Israeli Conflict*, London 2012; idem, *The Routledge Atlas of American History*, London –New York 2005.

odległych częściach kontynentu, czy wręcz na różnych kontynentach. Szczególnie widać to na planszy ze s. 23, gdzie połączono ze sobą kwestię wypraw krzyżowych i ekspansji mongolskiej. Potrzeba pokazania na jednej mapie Europy oraz większej części Azji powoduje, że część poświęcona wyprawom krzyżowym jest mało czytelna, gdyż mała skala mapy nie daje możliwości umieszczenia zbyt wielu szczegółów, a te które zostały na niej umieszczone zlewają się ze sobą. Co więcej autorzy byli niekonsekwentni w stosowaniu oznaczeń. Linia tej samej grubości i koloru jest na s. 23 zastosowana do oznaczenia granic państwa utworzonego przez Czyngis-chana, natomiast obok, na s. 22 taka sama linia jest wykorzystana do określenia szlaku Waregów. Ze znanych mi atlasów historycznych, miejscami bardziej nieczytelna jest tylko publikacja Iwo Cypriana Pogonowskiego². Tam jednak czytelnik znajduje przynajmniej mnóstwo danych szczegółowych, które dają ostatecznie dość pełny obraz opisywanych wydarzeń.

Mimo, że ramy chronologiczne omawianej publikacji obejmują okres od czasów prehistorycznych aż do XVII w., informacji o Polsce jest w niej niewiele. Znajdujemy tu jednak na przykład mapę ilustrującą przebieg bursztynowego szlaku (s. 19), gdzie wyraźnie zaznaczono kilka polskich miast przez które on przebiegał. Oczywiście lokalizacja i nazwy współczesnych miast podana jest tu dla orientacji w przestrzeni w jakiej rozciągał się szlak. Z kolei na s. 21 zamieszczono mapę gdzie znajdujemy między innymi dane o rozmieszczeniu plemion słowiańskich. Co do ziem polskich wymieniono tam wszystkie nazwy żyjących tu plemion, prawidłowo także przedstawiono ich rozmieszczenie. Pewne wątpliwości budzi natomiast wspomniana już mapa ze s. 23 *Europa XI-XIII a. Kryžiaus žygiai. Mongolai-Totoriai* [Europa XI-XIII w. Wyprawy krzyżowe. Mongołowie-Tatarzy]. Są tam między innymi szlaki najazdów tatarskich ale przedstawione bardzo wybiórczo i niedokładnie. Co więcej wszystkie szlaki oznaczone zostały jako najazdy Czyngis-chana, choć przedstawiono także najazdy późniejsze pod wodzą Burundaja, które odbyły się już po śmierci twórcy państwa mongolskiego. Nie ma tam natomiast, najważniejszego z polskiego punktu widzenia najazdu pod wodzą Batu-chana, który zakończył się w 1241 r. pod Legnicą. Generalnie obraz operacji mongolskich na ziemiach ruskich jest mniej niż skromny, a przecież jest to podstawowy element w dziejach tworzenia się późniejszej potęgi Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wątpliwości budzi także kwestia granic przedstawionych na mapie. Otóż autorzy zaznaczają granice państw europejskich ale jest to wykonane schematycznie, niekonsekwentnie i niestety niechlujnie. W konsekwencji tego otrzymujemy Polskę, której granice na zachodzie sięgają Magdeburga i Hamburga, natomiast na północnym-wschodzie obejmują cały obszar zamieszkały między innymi przez Prusów i Bałtów. Oczywiście nie jest to efekt jakiejś nowej teorii o kształcie państwa polskiego, a jedynie konsekwencja przyjętej przez autorów koncepcji atlasu.

Bardzo niechlujna i zawierająca wiele błędów jest mapa na s. 29 (Rzeczpospolita Obojga Narodów po unii lubelskiej). Po pierwsze źle zostały tu wytyczone granice (północny odcinek) obszarów, które odeszły od Rzeczypospolitej do Rosji w 1667 r. na mocy traktatu andruszowskiego. Zaznaczono tam znacznie większy obszar oddany Rosji niż miało to miejsce w rzeczywistości. Spore wątpliwości budzi także kształt granicy Księstwa Ruskiego utworzonego na mocy unii hadziackiej z 1658 roku. Co zaś najważniejsze, na mapie jest to opisane jedynie jako granica ukraińskiej autonomii, bez podania daty i charakteru jaki miało mieć to terytorium. Bardzo bałamutne jest także przedstawienie marszu wojsk kozackich w 1648 r., najazdu rosyjskiego z 1654 r. oraz najazdu szwedzkiego w 1655 r. Po pierwsze w legendzie mapy podano jedynie informację, że różnokolorowe strzałki ilustrują najazdy z połowy XVII wieku. Nie ma tam jednak już podanych dat kiedy to dokładnie nastąpiło. Co więcej wyznaczony szlak najazdów też nie jest dokładny. Na przykład w wypadku najazdu rosyjskiego można odnieść wrażenie, że ominął on między innymi Mińsk, Kowno, Grodno oraz nie dotarł w okolice Brześcia. Z kolei w wypadku ruchu wojsk kozackich w 1648 r. gdzie sam kierunek marszu i jego koniec jest prawidłowo określony, zdecydowanie brakuje umieszczenia na mapie takich miejscowości jak Korsuń, Zbaraż czy Lwów. W wypadku potopu szwedzkiego autorzy powtórzyli obraz ruchu wojsk szwedzkich za *Philip's Atlas of World History*³, gdzie nie do końca oddaje on rzeczywisty zasięg i kierunki tych wydarzeń. W tym wypadku brakuje między innymi

² I. C. Pogonowski, *Poland, a historical atlas*, New York 1988.

³ *Philip's Atlas of World History*, ed. J. Edmonds, London 2007, s. 151.

pełnego obrazu przemarszu Szwedów przez terytorium Litwy. Co więcej nie zaznaczono tu tak ważnych miejscowości dla tej wojny jak choćby Kiejdany.

Generalnie rzecz biorąc, choć wydawca omawianego atlasu to bardzo szacowna, wyspecjalizowana oficyna, posiadająca kiedyś (nie mam danych jak sprawy mają się dzisiaj) świetny zespół fachowców, znający się na wydawaniu pomocy naukowych, publikacja jest niestety bardzo niskiej jakości. Przydatność jej jako pomocy dydaktycznej jest znikoma. Jak już wspomniano wyżej, znacznie więcej uczeń skorzysta z map zamieszczonych w podręcznikach, niż z atlasu, który powinien być dla niego dodatkową pomocą wzbogacającą i porządkującą jego wiedzę.

W przypadku pozostałych atlasów mamy już do czynienia z wydawnictwami nowoczesnymi, profesjonalnie wykonanymi, tak w sferze kartograficznej, jak i opisowej. Poza atlasem (nr 5) *Visuotinės istorijos, Atlasas Mokykloms* [Historia powszechna. Atlas szkolny] gdzie zamieszczono jedynie mapy, a na końcu publikacji listę najważniejszych dat w historii świata, pozostałe pozycje zawierają jeszcze odpowiednio dobrane ilustracje, oś czasu z datami i najważniejszymi wydarzeniami, krótkie opisy historyczne, słownik pojęć, dane biograficzne najważniejszych postaci oraz różne diagramy i schematy. Wszystkie cztery publikacje są wykonane na wysokim poziomie edytorskim, są czytelne i jak najbardziej stanowią dopełnienie podręcznika szkolnego, porządkując, objaśniając i utrwalając wiedzę na temat danej epoki i mających miejsce wtedy wydarzeń.

Atlas nr 5 *Visuotinės istorijos, Atlasas Mokykloms*, (wyd. „Šviesa”) przygotowany według pomysłu niezwykłego już znanego litewskiego geografa Petrasa Gaučasa, obejmuje całość dziejów świata, które ilustruje 85 map historycznych. W tego rodzaju publikacji informacje o Polsce i Polakach znajdziemy oczywiście przy okazji omawiania szerszych zagadnień ogólnoeuropejskich, a że jest to wydawnictwo litewskie to także w kontekście wspólnych dziejów polsko-litewskich (Rzeczpospolita, konflikt polsko-litewski w XX w.). Z względu na dużą szczegółowość publikacji informacji jest jednak wiele. Gdyby nauczyciel nie dysponował innymi pomocami naukowymi, to w wypadku na przykład zajęć fakultatywnych gdzie omawiano by tylko dzieje Polski, atlas nr 5, w więcej niż dostatecznym stopniu może służyć jako cenna pomoc dydaktyczna. Autorzy publikacji wykazali się też dużą znajomością dziejów Polski, a informacji o naszym kraju jest znacznie więcej niż w równoważnych publikacjach wydanych w państwach zachodnich. Co do ewentualnych postulowanych uzupełnień, to warto by się zastanowić nad dodatkową mapą pokazującą przebieg powstania styczniowego. Na s. 37 gdzie jest mapa ilustrująca ruchy wyzwolénce w Europie w latach 1815-1849, jest na przykład osobna mapka pokazująca przebieg powstania listopadowego na Litwie (szkoda, że tylko na samej Litwie), natomiast na s. 42 gdzie pokazano Europę w latach 1850-1870 jest tylko zaznaczona Warszawa i Wilno jako ogniska powstania z lat 1863-1864 przeciwko władzy carskiej, nawet bez podania przyjętej w historiografii nazwy⁴. Wydaje się, że warto było i w tym wypadku dodać także mniejszą mapę, która szczegółowo pokaże przebieg powstania, przynajmniej na terenie Litwy jeśli nie na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej.

Co do zauważonych błędów, to na s. 49, mapa - „*Europa 1919-1939 m.*” obszar obejmujący województwa: pomorskie, poznańskie i śląskie zostały opisane na mapie jako „polski korytarz” (*lenkijos koridorius*). Jest to oczywisty błąd, gdyż jako „polski korytarz” propaganda niemiecka określała obszar województwa pomorskiego oddzielający Wolne Miasto Gdańsk i Prusy Wschodnie od pozostałego terytorium państwa niemieckiego. Z kolei na s. 48, mapa - „*Europa pirmojo pasaulinio karo metais (1914-1918)*” [Europa w latach I wojny światowej 1914-1918] jest pewna niekonsekwencja w wypadku ilustracji frontu wschodniego. Generalnie tworząc mapę zastosowano trzy kolory i ich odcienie do przedstawienia państw ententy, Niemiec z sojusznikami oraz państw neutralnych. W tym układzie jedynie na ziemiach objętych w 1914 r. granicami Cesarstwa Rosyjskiego wyróżniono obszar tzw. „Ober-Ostu” i to kolorem niewiele się różniącym od tego, którym oznaczono państwa neutralne. Wybijający się na wyróżnionym tle napis *Lietuva* skłania oglądającego do wniosku, że w czasie I wojny światowej istniało już państwo Litwa obejmujące obszar z takimi miastami jak Wilno, Suwałki i Białystok (te miasta zaznaczono na mapie), które w czasie wojny było

⁴ W litewskiej historiografii przyjęło się pisać o powstaniu 1863 roku (*1863 m. sukilimas*), choć czasami pojawia się także nazwa powstanie styczniowe (*Sausio sukilimas*).

stroną neutralną. Jak wiadomo, że w rzeczywistości tak nie było, gdyż Litwa jako nowe państwo, w nowych granicach zaczęła się kształtować w ostatnich miesiącach I wojny światowej.

Kolejna uwaga dotyczy mapy na s. 57 – „*Hitlerinis teroras Europoje antrojo pasaulinio karo metais*” [Terror hitlerowski w Europie podczas II wojny światowej]. Na mapie pokazano dyslokację niemieckich obozów koncentracyjnych, większych obozów jenieckich oraz miejsc, w których wymordowano największą liczbę Żydów. Autorzy zastosowali tu wyróżnienie inną czcionką nazw miejscowości, w których znajdowały się główne obozy koncentracyjne. Mamy więc na mapie nazwy miast wydrukowane czcionką Arial oraz nazwy obozów koncentracyjnych wydrukowane czcionką Times New Roman. Tak też jest wydrukowana nazwa Osvencimas (Oświęcim) jako nazwa obozu koncentracyjnego, a nie miasta. Oczywiście jest to błąd, gdyż obóz koncentracyjny nigdy nie nazywał się Oświęcim lecz nosił niemiecką nazwę KL Auschwitz. Można by przypuszczać, że jest to wynik przyjętej zasady w atlasie, że stosuje się w nim dzisiejsze nazwy miejscowości, obojętnie jaką epokę ilustruje mapa. Mamy więc ciągle opis Wroclavas (Wrocław) czy Ščecinas (Szczecin) obojętnie czy mapa przedstawia te tereny pod władaniem pruskim czy polskim. Jednak na omawianej mapie główny obóz znajdujący się na Dolnym Śląsku jest opisany jako Gros Rozenas (Groß Rosen), a nie Rogoźnica (Rogoźnica), jak powinno być gdyby się trzymał przyjętej zasady. Wynika więc z tego, że dla autora mapy obóz to Oświęcim, a nie Auschwitz. Oczywiście jest to częściowo wina samych Polaków, którzy przez wiele lat bezrefleksyjnie, szczególnie w mediach używali nazwy „obóz w Oświęcimiu”. Jednak co najmniej od dekady, ze względu na nadużycia pojawiające się w mediach światowych, kładziony jest nacisk aby rozróżniać nazwę miejscowości i obozu koncentracyjnego. Szkoda też, że autorzy do ilustracji problemu wybrali podkład pokazujący podział administracyjny Europy sprzed wybuchu wojny i tylko wykreślili na nim granicę „Wielkich Niemiec” z lat 1941-1944. Kiedy brak jest wyraźnego zaznaczenia terytorium Generalnego Gubernatorstwa, nie widać że Auschwitz znajdowało się na terenach, które zostały bezwarunkowo wcielonych do Rzeszy, czyli nie można ich nawet nazywać w danym momencie wydzieloną (polską) jednostką administracyjną w ramach III Rzeszy. Z polskiego punktu widzenia jest to bardzo ważne, gdyż najlepiej pokazuje, że pisanie o „polskim obozie koncentracyjnym Auschwitz” jest nadużyciem, którego nie można tłumaczyć przejęciem, gdyż znajdował się on na obszarze uważanym za bezwzględnie niemiecki.

Osobny problem stanowi kwestia stałego akcentowania litewsko-polskiego sporu o Wileńszczyznę. Na mapach ilustrujących różne problemy z okresu międzywojennego (s. 49, 53, 54, 57) cały czas jest zaznaczany obszar Wileńszczyzny, wcielony bezpośrednio do Polski w 1922 roku i opisywany jest jako „Litewskie terytorium (Kraj Wileński) od 11 X 1920 r. we władaniu Polski”. Jest to próba rozwiązania przez autorów atlasu, nieakceptowanego przez stronę polską, problemu określania Wileńszczyzny jako „obszaru okupowanego przez Polskę”⁵, które pojawiało się w litewskich podręcznikach i atlasach jeszcze w latach 90. Jednak przy dużym skomplikowaniu i dyskusyjności całego problemu rozstrzygnięcia problemu Wileńszczyzny wydaje się, że najbardziej odpowiednim określeniem dla tego obszaru powinno być – *Terytorium sporne między Polską i Litwą*⁶. Jak wiadomo od 1920 r., litewscy politycy, a za nimi publicyści, później zaś litewska historiografia, określali obszar poza granicą wyznaczoną traktatem litewsko-rosyjskim z 12 VII 1920 r. jako tereny „okupowane przez Polskę”. Wcześniej, już w okresie międzywojennym, oficjalne mapy administracyjne ówczesnej Litwy przedstawiały jej obszar z granicą wyznaczoną traktatem litewsko-rosyjskim, w związku z czym na obszarze Litwy znajdowały się nie tylko Wilno, ale także Grodno czy Suwałki⁷. Tak też przez następne lata pokazywano ten obszar na litewskich mapach historycznych. W wypadku omawianego atlasu autorzy są jednak niekonsekwentni. Otóż pokazują jako litewski obszar w polskim władaniu jedynie te tereny, które dzisiaj znajdują się poza granicami Polski, natomiast

⁵ Na czterech wymienionych mapach, w opisie podaje się, że są to tereny „pod polskim władaniem”, jednak już na końcu atlasu, w kalendarium historycznym zawierającym najważniejsze daty z zakresu historii powszechnej, pod rokiem 1920 umieszczono wpis – *Polska okupuje Wilno i Kraj Wileński*, co już wpisuje się w sposób narracji z lat 90.

⁶ Dla porównania podam, że na przykład w rosyjskim atlasie historycznym z 2005 r. wyróżniony na mapie obszar Wileńszczyzny opisano jako: „Obwód wileński odstąpiony Polsce na mocy układu ryskiego z 1921 r. i zwrócony Litwie przez ZSRR 10 X 1939 r. na podstawie sekretnego protokołu z 1939 r.” Patrz.: *История России. Атлас*, Главный редактор Н.Н. Полункина, Москва 2005, s. 43.

⁷ Porównaj: *The border of Lithuania. The history of a Millennium*, Vilnius 2010, s. 134-139.

tereny Sejneńszczyzny zostają pokazane jako czysto polskie. W takiej sytuacji już na prawdę trudno zgadnąć co ostatecznie chcieli pokazać na wymienionych mapach autorzy atlasu. Abstrahując od samej treści opisu, fakt wyróżnionego obszaru spornego między Litwą i Polską na mapach ze s. 49 i 53, gdzie pokazano Europę w latach 1919-1923 i 1923-1939, może być ewentualnie podstawą do dyskusji nad statusem Wileńszczyzny w okresie międzywojennym, to już stosowanie wymienionego opisu na s. 54 - mapa „*Antrasis pasaulis karas 1939 09 – 1942 12*” [II wojna światowa IX 1939 – XII 1942], a szczególnie na 57 - „*Hitlerinis teroras Europoje antrojo pasaulinio karo metais*” [Terror hitlerowski w Europie podczas II wojny światowej] wydaje się lekką przesadą. Co więcej tak skonstruowana mapa opisująca lata II wojny światowej skłania do wniosku, że w czasie okupacji Wileńszczyzna pozostawała cały czas pod „polskim władaniem”.

Wracając jeszcze do mapy na s. 49 - „Europa 1919-1939 m.” warto zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję. Otóż jeśli już pokazano obszar sporny między Polską i Litwą i opisano go jako zarządzany przez Polskę, to może warto było też wspomnieć, że w 1919 r. był to obszar anektowany przez bolszewików jako Republika Litewsko-Białoruska, tzw. Lit-Bieł. Generalnie nigdzie nie ma w atlasie informacji, że istniał taki twór jak Lit-Bieł. Takie ujęcie problemu tworzy wrażenie, że problem Wileńszczyzny to tylko sprawa polsko-litewska, a nie kwestia szersza, gdzie zaangażowanych było znacznie więcej stron. Mimowolnie więc utrwała się stereotyp o Polsce jako największym wrogu niepodległości Litwy. To dość uparte zwracanie uwagi przez stronę polską na mocno jednostronne i pryncypialne przedstawianie przez stronę litewską kwestii rozwiązania sporu o Wileńszczyznę, nie jest bynajmniej efektem uciekania od przedstawiania spraw trudnych w historii stosunków polsko-litewskich. W wypadku podręczników szkolnych, a takimi są też i atlasy historyczne, trzeba także pamiętać jak dalekosiężne skutki może mieć bardzo jednostronne prezentowanie wspólnej historii. Mowa tu oczywiście o najnowszych badaniach ankietowych z 2014 r., które przeprowadzono wśród Litwinów, a z których wynika, że aż 26,8% spośród nich uważa dzisiaj Polskę jako najbardziej wrogie państwo wobec Litwy, kiedy jeszcze w 2006 r. było tylko 7,4% Litwinów uznających Polskę jako państwo wrogie⁸. Przytoczone dane sondażowe najlepiej pokazują jak ważne jest aby w podręcznikach szkolnych i pomocach naukowych unikać sformułowań noszących cechy propagandy polityczno-historycznej, a skupić się na podawaniu faktów, które pozwolą uczniowi dojść do własnych wniosków na dany temat.

Na s. 58 – mapa „*Europa po antrojo pasaulinio karo 1945-1985 m.*” [Europa po II wojnie światowej w latach 1945-1985] zastanawiające jest wyróżnienie tutaj części Podlasia z miastem Białystok i opisaniem tego jako: Terytorium przekazane Polsce na mocy układu ZSRR-Polska z 16 VIII 1945 r. [teritorija perduota Lenkijai pagal SSRS ir Lenkijos 1945 08 16 sutarti]. Jak wiadomo *Umowa między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej* z 16 sierpnia 1945 r., którą ratyfikowano 31 grudnia 1945, była potwierdzeniem ustaleń jałtańskich, na mocy których Polska utraciła swoje ziemie wschodnie. Nie ma tu więc mowy o uzyskaniu czegoś, a o utraceniu większej części przedwojennego terytorium. W tekście dokumentu jest co prawda mowa o radzieckich ustępstwach na wschód od linii Curzona. Mowa tu oczywiście o obszarze Puszczy Białowieskiej, co ujęto w dokumencie następującymi słowami:

„Art. 1 Zgodnie z decyzją Konferencji Krymskiej ustalić granicę państwową między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem SRR wzdłuż „linii Curzona” z odchyleniami od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilometrów...”

[...]

b) część obszaru Puszczy Białowieskiej, na odcinku Niemirów-Jałówka, leżącego na wschód od „linii Curzona”, łącznie z Niemirowem, Hajnowką, Białowieżą i Jałówką, z odchyleniem na rzecz Polski nie przekraczającym 17 km.”⁹.

Abstrahując od słuszności twierdzenia, że była to cesja ze strony ZSRR na rzecz Polski, obszar wykreślony na omawianej mapie znacznie przekracza ten opisany w dokumencie i sięga na zachodzie

⁸ Por.: *Lietuvos priešų sąrašą išvydęs politologas šokiruotas: praradome partnerę* [online] <http://www.spinter.lt/site/lt/vidinis/menutop/9/home/publish/NjIwOzk7OzA=> (dostęp 2 VI 2014)

⁹ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1947, nr 35, poz. 167, s. 558.

aż do Łomży i Ostrowi Mazowieckiej. Wyjaśnienia tej kwestii należy szukać w atlasach historycznych wydawanych w Związku Radzieckim i dzisiaj w Rosji. Kiedy sięgniemy do nich okaże się, że to co jest przedstawione w omawianym atlasie litewskim jest powieleniem (kopia)¹⁰ map ze wspomnianych atlasów rosyjskich i radzieckich¹¹. Kształt zaznaczonego terytorium, które zostało „podarowane” Polsce w 1945 r. to generalnie odwzorowanie odcinka granicy zachodniej ZSRR według stanu na dzień 22 VI 1941 roku. Odpowiedź na pytanie, dlaczego takie przedstawienie problemu polskiej granicy wschodniej znajdowało się w atlasach radzieckich oraz znajduje się dzisiaj w atlasach rosyjskich jest bardzo prosta. Otóż jest to działanie propagandowe mające przedstawić zabór wschodnich ziem II Rzeczypospolitej jako coś całkiem przeciwnego, czyli obdarowanie Polski przez ZSRR. Czemu jednak autorzy litewskiego atlasu powielają radziecką propagandę, jest już trudne do wytłumaczenia. Ważne jest jednak, aby w następnych wydaniach tego atlasu, jak i przygotowując nowe, unikać tego błędu. Odnosząc się zaś jeszcze do omawianej mapy należy zauważyć ważną niekonsekwencję polegającą na tym, że uwzględniono na niej zdobycze terytorialne ZSRR na terenie Prus Wschodnich kosztem Niemiec i Rusi Zakarpackiej kosztem Czechosłowacji, jednak nie zaznaczono tych zdobyczy na byłych terenach wschodnich II Rzeczypospolitej (Wileńszczyzna, tzw. Białoruś Zachodnia i tzw. Ukraina Zachodnia). W sytuacji kiedy pokazuje się zmiany terytorialne na obszarze innych państw (np. ziemie uzyskane przez Polskę na zachodzie kosztem Niemiec), a nie pokazuje się tego na terytorium ZSRR tworzy się wrażenie, że te tereny zawsze były częścią Związku Radzieckiego.

Podobną uwagę jak ta powyżej można zastosować do mapy na s. 54 „*Antrasis pasaulis karas 1939 09 – 1942 12*” [II wojna światowa IX 1939 – XII 1942]. Zostały tam przedstawione ruchy wojsk różnych państw w okresie od IX 1939 do XII 1942 roku, nie ma jednak wyraźnego zaznaczenia udziału Słowacji w agresji na Polskę we wrześniu 1939 r. oraz nie ma zaznaczonego wkroczenia w październiku 1939 roku wojsk litewskich na przekazaną Litwie część Wileńszczyzny. Jest to dziwna niekonsekwencja w sytuacji kiedy na wszystkich mapach dotyczących okresu międzywojennego, a także tej omawianej teraz zawsze zaznaczano obszar Wileńszczyzny jako litewski obszar pod polskim władaniem. Logiczne więc wydaje się pokazanie uczniowi, kiedy i jak Litwa uzyskała wreszcie terytorium, do którego pretendowała przez cały okres międzywojenny.

Z innych drobnych niedociągnięć w omawianym atlasie warto jeszcze wspomnieć o następujących. Na s. 24 – mapa *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė XIII a. – XV a. viduryje* [Wielkie Księstwo Litewskie od XIII do połowy XV w.] przedstawiono za pomocą różnych odcieni rozwój terytorialny WKL. Każdy odcień przedstawia zmiany za panowania poszczególnych władców litewskich. Nie ma tu jednak kategorii ilustrujących władztwo litewskie z czasów rządów Kiejstuta i Jagiełły. Jest jedynie przejście od czasów Olgerda bezpośrednio do czasów rządów Witolda. Jest to dość dziwny zabieg, szczególnie, że za rządów Jagiełły doszło do ważnych zmian politycznych mających wpływ na dalszą historię Litwy. W związku z tym szczególnie czas jego władania powinien być zaznaczony aby móc później dokonywać stosownych porównań i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Z kolei na s. 26 i 29 autor map omyłkowo Śląsk nazwał Słowacją, czego niestety nie wychwycono w czasie korekty. Innego rodzaju niedociągnięciem jest sposób przedstawienia problemu deportacji ludności przez władze Związku Radzieckiego na mapie ze s. 51 - *Sovietų Sąjunga. Industrializacija. Kolektyvizacija. Trėmimai* [Związek Radziecki. Industrializacja. Kolektywizacja. Deportacje]. Otóż ilustracja dyslokacji deportowanej ludności i umiejscowienia obozów tworzy wrażenie, że większość deportowanych w głąb ZSRR to byli Litwini, co nie jest prawdą. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem będzie przygotowanie dwóch osobnych map, gdzie jedna przedstawi problem w sposób ogólny, druga natomiast już szczegółowo pokaże miejsca zesłania ludności litewskiej. Umieszczenie zbyt wielu tematów na jednej mapie po prostu powoduje zamieszanie.

¹⁰ Co ciekawe w zestawie wykorzystanej literatury do przygotowania atlasu wymieniony jest tylko rosyjski atlas odnoszący się do starożytnego wschodu, nie ma zaś innych rosyjskich atlasów.

¹¹ Por. *Атлас новейшей истории зарубежных стран 10-11 классы одиннадцатилетней школы*, Ответственные редакторы атласа: Г.Г.Чумалова, Е.В.Аулова, Москва 1989, s. 13; *История России. Атлас*, Главный редактор Н.Н. Полункина, Москва 2005, s. 47; *Атлас История России XX - начало XXI века. 9 класс*, Ответственный редактор М. А. Талонкин. Картографы О. Д. Дубовая, Е. 3. Симонова, Москва 2013, s. 24.

Mimo wskazanych wyżej niedociągnięć, a nawet ewidentnych błędów omawiany atlas należy ocenić bardzo wysoko jako cenną pomoc dydaktyczną. Jest to bardzo nowoczesna publikacja, bardzo przejrzysta i zawierająca wiele danych szczegółowych. W przyszłości jednak podczas przygotowywaniu nowych atlasów, a także szczególnie szykując nowe wydanie omawianego atlasu należy zadbać o bardziej szczegółową redakcję i sięgnięcie po bardziej współczesne wydawnictwa będące podstawą przygotowania publikacji. Warto aby autorzy zwrócili szczególną uwagę na najnowsze atlasy historyczne wydane w dawnych państwach pozostających pod władzą reżymów komunistycznych. Dzięki temu będą mieli okazję do przypomnienia o pewnych wydarzeniach, które nie mogły się znaleźć w takich wydawnictwach w czasach wszechobecnej cenzury. Warto też zarekomendować autorom bardzo cennych atlas historii Europy Środkowej autorstwa Paula Magocsiego¹², zawierający wiele szczegółowych danych pozwalających na przygotowanie przez nich solidniejszych opracowań własnych, szczególnie w odniesieniu do krajów sąsiednich.

Trzy następne atlasy opublikowane przez wydawnictwo Briedis, przygotowane na równie wysokim poziomie edytorskim i merytorycznym są bogatsze od wyżej omówionego wydawnictwa o komentarze, noty biograficzne, wykresy i diagramy. Od strony metodycznej są to bardzo dobre pomoce naukowe. Generalnie, uczeń korzystając z tych pomocy, nawet bez podręcznika do historii jest w stanie poznać znaczącą część materiału potrzebnego do zapoznania się z daną epoką. Co do materiału dotyczącego Polski i Polaków znajdziemy we wszystkich trzech atlasach wystarczająco dużo materiału pozwalającego aby litewski uczeń więcej niż w minimalnym stopniu mógł poznać historię swojego zachodniego sąsiada.

Co do zauważonych błędów czy ewentualnych postulatów wzbogacenia poszczególnych atlasów o dodatkowe treści, są one następujące. W atlasie *Viduramžiai. Atlasas. Kospektas. Žodynas* [Średniowiecze. Atlas. Konspekt. Słownik] mylący jest sam tytuł wydawnictwa, gdyż oprócz materiałów dotyczących okresu średniowiecza obejmuje ono także dane na temat epoki nowożytnej aż po wiek XVIII. Na s. 9 tego wydawnictwa znajduje się mapa polityczna Europy w X-XI w., na której wpisano między innymi datę przyjęcia chrztu w danym państwie oraz jego status. W wypadku Polski znajdujemy tu pewną nieścisłość. Na mapie zaznaczono jednolitym kolorem obszar Polski jako księstwa zaś osobną linią szersze granice Polski jako królestwa za panowania Bolesława Śmiałego. Obszar jednolity został opisany jako Księstwo Polskie a poniżej znajduje się dopisek 1076 r. królestwo. Otóż wypadało tu dodać słowo „restytucja” lub w legendzie wspomnieć, że Polska była królestwem już w roku 1025. Zdaje sobie sprawę, że w wypadku dziejów Polski w X i XI w. sytuacja zmieniała się kilkakrotnie i trudno to uwzględnić na niewielkiej mapie obejmującej obszar całej Europy, dlatego najwłaściwsze wydaje się dla wskazanego okresu umieszczenie roku 1025 jako ustanowienie królestwa. Na końcu atlasu znajdujemy ilustrowaną „osi czasu” gdzie zarejestrowano szereg ważnych wydarzeń od roku 395 do 1795, niestety nie ma tam wzmianki o Konstytucji 3 maja 1791 roku. Pominięcie tego wydarzenia w tym miejscu należy traktować jako znaczący błąd. Z kolei warto podkreślić fakt, że w niniejszym atlasie umieszczono na s. 28 kilka wzmianek o Władysławie Jagiellu jako o władcy, który swoją osobą gwarantował pierwszą unię personalną Polski i Litwy. Co więcej, na wspomnianej stronie umieszczono nawet portret Jagielly zaczerpnięty z piętnastowiecznego obrazu. Ciekawe, że w następnym atlasie *Lietuvos istorijos atlasas vidurinei mokyklai* [Atlas historii Litwy dla szkół średnich], który jest poświęcony szczegółowo dziejom Litwy takich informacji o Jagiellu nie ma. Co więcej na „osi czasu” nie ma też takiej informacji. Jedynie na końcu atlasu w tabeli chronologicznej znajdujemy imię Jagielly i informację o unii krewskiej. W przeciwieństwie jednak do poprzedniego wydawnictwa, w tym na „osi czasu” jest już uwzględniona informacja o Konstytucji 3 maja. Niewielkiej poprawki w tym atlasie wymaga mapa *1863-1864 m. sukilimas* [Powstanie 1863-1864 r.]. Otóż wskazane jest aby jednak zaznaczyć na niej granice Królestwa Polskiego (sama nazwa na mapie jest zamieszczona), gdyż istniało ono jeszcze wtedy jako osobna jednostka administracyjna posiadająca pewien zakres autonomii. Z polskiego punktu widzenia największe kontrowersje budzą w tym atlasie oraz w ostatnim z omawianych *Naujausiuju laikų istorijos atlasas 10 klasei* [Historia najnowsza. Atlas dla 10 klasy] gdzie interesujące nas mapy są powtórzone z niewielkimi tylko zmianami, partie materiału odnoszące się do okresu międzywojennego. Chodzi tu oczywiście o

¹² P. R. Magocsi, *Historical Atlas of Central Europe*, Seattle 2002.

używanie sformułowania „okupacja” w stosunku do faktu objęcia przez Polskę władzy na terenie Wileńszczyzny. Warto może więc zwrócić uwagę na fakt, że wydzielanie obszaru Wileńszczyzny jako terytorium „zagarniętego przez Polskę Litwie w 1920 r.” jest powtarzaniem ujęcia stosowanego w atlasach wydawanych w Związku Radzieckim, a teraz mechanicznie powtarzanych w atlasach wydawanych w Rosji, na Ukrainie czy Białorusi¹³. Jak już wspomniano wyżej omawiając poprzednie atlasy, także w tych dwóch ostatnich nie znajdujemy żadnej wzmianki o istnieniu Litewsko-Białoruskiej SRR czyli Lit-Biełu. Jest co prawda w obu atlasach mapa *Kovos su bolševikais ir bermontininkais 1918-1919 m.* [Walka z bolszewikami i bermondczykami w latach 1918-1919]¹⁴, gdzie są między innymi zaznaczone centra władzy bolszewickiej jak i miejsca formowania oddziałów bolszewickich, brak jest jednak zaznaczonego obszaru Lit-Biełu. Nie ma także wzmianki o takiej republice na „osi czasu”. Co więcej autor mapy zaznaczył jednolitym kolorem obszar dawnych guberni litewskich (kowieńska, wileńska i suwalska) jako teren rozgrywających się wydarzeń przez co może umykać uwadze ucznia fakt w jak dramatycznym położeniu była w danym momencie Litwa. Jak niewielki terytorium zarządzali w tym momencie Litwini. Co więcej, uczeń studiując mapę może wręcz dojść do wniosku, że 19 IV 1919 r. Polacy zdobywając Wilno, co jest zaznaczone na mapie, odbijali je z rąk Litwinów, a nie bolszewików. Jest to o tyle niezrozumiałe, gdyż na kolejnej mapie *Kovos su lenkais 1919-1920* [Walka z Polakami 1919-1920]¹⁵ jest już wyraźnie zaznaczone innym kolorem dokąd sięgał zasięg wojsk polskich. W obu atlasach wątpliwości budzi także mapa *Lietuva nacių okupacijos metais (19141-1944)* [Litwa w latach okupacji nazistowskiej (1941-1944)]¹⁶, gdzie zaznaczono „miejsca masowego terroru antylitewskiego ze strony AK” (*AK masinio antilietuviškio teroro aktų vietas*) brak jest wzmianki lub kontekstu takich samych poczynań ze strony litewskich oddziałów w służbie niemieckiej przeciwko ludności polskiej. W wypadku pozostałych map nie mam większych uwag.

Reasumując jeszcze raz chcę podkreślić, że wszystkie atlasy, poza pierwszym, są wykonane bardzo profesjonalnie i stanowią cenną pomoc dydaktyczną. Większość wskazanych błędów nie wymaga zbytniego komentarza. Wystarczy aby autorzy przygotowując nowe wydania lub całkiem nowe atlas zwracali większą uwagę na drobne szczegóły i zadbali później o odpowiednia korektę. Jednak jedna kwestia wymaga większego komentarza. Jak już wspomniano wcześniej, stosowanie określenia „okupacja” na fakt objęcia władzy nad terytorium Wileńszczyzny, jest nie tylko niestosowne lecz także niezgodne z faktami historycznymi. Nie ma potrzeby robienia w tym miejscu specjalnego wykładu na temat problemu rozstrzygnięcia kwestii przynależności państwowej Wileńszczyzny w okresie międzywojennym, bo zostało to już wielokrotnie przedyskutowane na posiedzeniach komisji podręcznikowej, a także jest to już uwzględnione w najnowszej historiografii litewskiej. Zadziwia tu coś innego. Mimo, że w podręcznikach litewskich autorzy już dawno potrafili sobie poradzić z problemem aby w sposób wyważony ujmować to zagadnienie, w atlasach historycznych nadal pokutuje język rodem z dawnej propagandy antypolskiej prowadzonej w przedwojennym państwie litewskim, a później kontynuowanej w czasach radzieckich. Jeśli jeszcze zestawimy to z faktem pomijania istnienia republiki Lit-Bieł, całość robi bardzo niekorzystne wrażenie. Wypada aby autorzy atlasów zastanowili się na kwestię, czy Polska była rzeczywiście głównym wrogiem państwa litewskiego i jego niepodległości? Trzeba też pamiętać, że nie chodzi tu o wymuszanie jakiegokolwiek politycznej poprawności, tylko o rzetelne przedstawianie faktów historycznych zgodnie z zasadą *sine ira et studio*.

¹³ Jako przykład patrz: *История Коммунистической партии Советского Союза. Атлас для системы партийной учебы*, старший редактор И. Я. Сукеник, Москва 1981, s. 18; *Атлас новейшей истории зарубежных стран 10-11 классы одиннадцатилетней школы*, Ответственные редакторы атласа: Г.Г.Чумалова, Е.В.Аулова, Москва 1989, s. 2; *Атлас истории СССР 10-11 классы одиннадцатилетней школы*, Ответственный редактор атласа Т. В. Артеменко, Москва 1989, s. 10; *Россия и мир. 10—11 кл. Атлас*, Ответственный редактор И. И. Максимов, Картографы М. Г. Дзидзигури, С. А. Ильина, Р. Н. Хлопкина, Москва 2012, s. 42; *Атлас. Новітня історія 1914-1939 рр. 10 клас*, Упорядник С.О. Осмоловський, Редактори: Г.М. Кошова, В.О. Прокоп'єва, Київ 2001, s. 5.

¹⁴ W ostatnim atlasie mapa jest zamieszczona na s. 6 i nosi tytuł: *Lietuvos nepriklausomybės kovos* [Walka o niepodległość Litwy]

¹⁵ W ostatnim atlasie mapa ta ma wspólny tytuł z poprzednią.

¹⁶ W ostatnim atlasie mapa nosi tytuł *Lietuva vokiečių okupacijos metais (19141-1944)* [Litwa w latach okupacji niemieckiej (1941-1944)]